

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2022r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 14 lipca 2021r.,

sygn. akt I.C.2424/18

1) oddala apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 9.10.2017r. powód (...) wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 970,51zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4.11.2016r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że jest właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...), natomiast pozwany w okresie od 16.10.2014r. do 30.09.2016r. bezumownie korzystał z części tej nieruchomości, tj. części działki nr (...) o powierzchni 33 m⁽²⁾, w ten sposób, że utrzymywał na tym gruncie stanowiące jego własność urządzenie przesyłowe w postaci stacji transformatorowej. Powodowi należy się zatem na podstawie art. 225 k.c. wynagrodzenie za korzystanie z gruntu, którego wysokość wyliczył w oparciu o stawki czynszu najmu i dzierżawy nieruchomości komunalnych pod urządzenia przesyłowe, ustalone zarządzeniem Prezydenta Miasta (...) z 21.11.2013r.

W dniu 28.03.2018r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany przede wszystkim podniósł, że dysponuje tytułem prawnym do korzystania z przedmiotowego gruntu dla potrzeb należących do niego urządzeń przesyłowych (stacji transformatorowej i linii kablowych) w postaci służebności, którą z dniem 5.12.2010r. nabył przez zasiedzenie.

Wyrokiem z dnia 14.07.2021r., sygn. akt I.C 2424/18 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1) oddalił powództwo, 2) kosztami postępowania obciążył powoda, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 228 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, polegające na uznaniu, że nie wymaga dowodu fakt przeniesienia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy fakt przeniesienia służebności gruntowej o treści służebności gruntowej nie jest faktem powszechnie znanym, co doprowadziło do zwolnienia pozwanego z obowiązku dowodzenia przez niego faktu, z którego wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne;

2) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny dowodów poprzez zastąpienie analizy dowodów w celu ustalenia, czy doszło do przeniesienia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz (...) sp. z o.o. założeniem, że przenosząc zorganizowaną część przedsiębiorstwa przedsiębiorcy dokonali przeniesienia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, co doprowadziło do ustalenia, że doszło do przeniesienia posiadania służebności;

3) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że o przeniesieniu posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu świadczy ciągłość pracy urzędnika, podczas gdy nie jest to fakt wskazujący na przeniesienia posiadania służebności, co doprowadziło do ustalenia, że doszło do przeniesienia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu;

4) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny dowodów poprzez dokonanie założenia, że - przekazując dokumentację techniczną urządzeń następcom prawnym - strony miały wolę przeniesienia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, podczas gdy przeniesienie tych dokumentów nie świadczy o przeniesieniu posiadania służebności, co doprowadziło do ustalenia, że doszło do przeniesienia posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu;

5) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny dowodów poprzez pominięcie przez fakt, że nieruchomości zapisana w księdze wieczystej KW (...) stała się z dniem 27.05.1990r. z mocy prawa własnością (...), co doprowadziło do ustalenia, że przedsiębiorca przesyłowy był w dniu 5.12.1990r. posiadaczem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w dobrej wierze;

6) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia przyczyn odstąpienia od prokonstytucyjnej wykładni przepisów prawa chroniących prawo własności, co uniemożliwia zapoznanie się z motywami dokonanej wykładni prawa prowadzącej do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu;

7) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odniesienie się w uzasadnieniu do linii energetycznych (s.7,8 uzasadnienia), podczas gdy sprawa dotyczy korzystania z nieruchomości zajętej przez stację wolnostojącą (...), co oznacza nieodniesienie się przez Sąd do istoty sprawy;

II. ustalenie następujących faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:

1) w dniu 5.12.1990r. rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu;

2) (...) sp. z o.o. jest następcą prawnym (...) SA;

3) nastąpiło przeniesienie posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz kolejnych przedsiębiorców elektroenergetycznych (w tym na rzecz (...) sp. z o.o.);

4) przedsiębiorca przesyłowy był w dobrej wierze w dniu wejścia w posiadania nieruchomości powoda;

III. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 7 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że przedsiębiorca elektroenergetyczny był w dobrej wierze w dniu wejścia w posiadanie nieruchomości powoda w sytuacji, gdy: a) nawet, jeżeli w dacie wskazanej przez Sąd I instancji (5.12.1990r.) rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, to zgromadzony w sprawie materiał dowody jest wystarczający do ustalenia, że przedsiębiorca przesyłowy był w złej wierze; b) ocena czy przedsiębiorca przesyłowy był w dobrej czy złej wierze powinna być dokonana na dzień 3.08.2008r.;

2) art. 305¹ k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w dniu wejście w życie ustawy, tj. 5.12.1990r. rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu dla stacji (...) w sytuacji, gdy bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu mógł rozpocząć się, co najwyżej w dniu 3.08.2008r.;

3) art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że doszło do przeniesienia na rzecz kolejnych przedsiębiorców przesyłowych służebności gruntowej o treści służebności przesyłu i upłynął okres 20 lat konieczny do zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 970,51zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4.11.2016r. do dnia zapłaty i kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się z powodem, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom ustawowym. Dodać przy tym trzeba, że braki uzasadniania mogą stanowić podstawę uchylecia orzeczenia tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. np. wyrok SN z 18.03.2003r., IV CKN 1862/00). Takie wady w rozpoznawanym przypadku nie występują. Prawdą jest, że Sąd Rejonowy w swych rozważaniach prawnych odnoszących się do przesłanek zasiedzenia służebności użył – w kontekście niniejszej sprawy – stwierdzeń o „spornych liniach elektroenergetycznych”, „spornej linii” czy „przedmiotowych liniach” (s. 7 i 8 uzasadnienia), natomiast zbyt daleko idące jest wyprowadzenie z tego przez powoda wniosku o nierozpoznanie istoty sprawy. Najpewniej Sąd Rejonowy posługiwał się fragmentami uzasadnień sporządzonych na potrzeby innych spraw tego rodzaju i jakkolwiek należałoby oczekiwać większej staranności przy ich wykorzystywaniu, to jednak lektura całości uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że przyczyną oddalenia powództwa było uznanie, że pozwanej spółce przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda dla potrzeb urzędzeń znajdujących się na tym gruncie, opisanych na s. 2 uzasadnienia, w postaci nabytej przez zasiedzenie z dniem 5.12.2010r. służebności przesyłu. Wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku apelacja wiązała także z niedostatecznym wyjaśnieniem przez Sąd Rejonowy przyjętej wykładni przepisów prawa prowadzącej do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności

przesyłu. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że Sąd Rejonowy nie przyjął, aby doszło do zasiedzenia służebności gruntowej, lecz służebności przesyłu (s. 8 i 9 uzasadnienia). Z uwagi na wskazaną przez Sąd Rejonowy datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia (5.12.1990r.) początkowo zasiedzenie to mogło dotyczyć służebności gruntowej, natomiast Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przed 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a jeżeli stan ten utrzymywał się po tym dniu, stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć już służebności przesyłu, przy czym okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ i nast. k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (s. 6 uzasadnienia). Prawdą jest, że Sąd Rejonowy nie odniósł się do szczegółowych zastrzeżeń formułowanych przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty co do samej koncepcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (k.139v-1142), natomiast skoro odwołał się do poglądów wyrażonych w konkretnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, to dał jasny wyraz swemu stanowisku, że poglądy te podziela.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 305¹ k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, że bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu mógł rozpocząć się przed 3.08.2008r., a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ i nast. k.c. Zarzut ten powód opierał na krytyce wspomnianej już wcześniej samej koncepcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która w jego przekonaniu nie ma uzasadnienia w świetle prawidłowej wykładni przepisów dotyczących służebności. Stanowisko apelacji nie jest trafne.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSNC 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSNC 2011/12/129, wyrok z 12.12.2008r., II CSK 389/08 oraz postanowienia: z 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z 18.04.2012r., V CSK 190/11 i z 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przedstawione stanowisko znalazło akceptację również w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. uchwałę z 27.06.2013r., III CZP 31/13, publ. OSNC 2014/2/11 czy z nowszych orzeczeń postanowienia: z 10.11.2017r., V CSK 33/17, z 15.04.2021r., V CSKP 68/21 i z 30.04.2021r., II CSK 513/20).

Bezpośrednią jego konsekwencją jest natomiast stwierdzenie, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Rozważając – w uchwale z 22.05.2013r., III CZP 18/13 – kwestię możliwości zaliczenia, do okresu posiadania służebności przesyłu koniecznego do nabycia jej przez zasiedzenie, okresu, w którym przed dniem 3.08.2008r. na nieruchomości istniał stan odpowiadający treści tego prawa, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie można twierdzić, by w tym okresie występowało posiadanie służebności przesyłu, prawo to bowiem jeszcze wówczas nie istniało. Stan faktyczny na nieruchomości mógł jednak

wskazywać na wykonywanie przez przedsiębiorcę służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Po analizie różnych wariantów Sąd Najwyższy ostatecznie uznał, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Wbrew zapatrywaniu prezentowanemu przez powoda w postępowaniu w I instancji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nie oznacza wykładni godzącej w zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej. Przy proponowanej interpretacji nie następuje jednak pomijanie wymogu wynikającego z art. 285 k.c., gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę SN z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSNC 2003/11/142 czy postanowienie SN z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie SN z 16.01.2013r., II CSK 289/12). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jediną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu,

powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia SN z 6.02.2013r., V CSK 129/12 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13).

Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem (lub użytkownikiem wieczystym), należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z twierdzeń pozwanego przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, których powód nie podważał (co pozwala uznać przytoczone fakty za bezsporne na podstawie art. 230 k.p.c.) wynika natomiast, że stacja transformatorowa znajdująca się na nieruchomości powoda jest zasilana przez linie kablowe SN dochodzące do nieruchomości, na której zlokalizowany jest główny punkt zasilania (...), a nieruchomość ta stanowi własność Skarbu Państwa i od 5.12.1990r. przedmiot użytkowania wieczystego – obecnie pozwanego, przy czym nabycie użytkowania wieczystego z mocy prawa przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego stwierdza decyzja Wojewody (...) z 7.10.1995r. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił, że stacja transformatorowa jest podłączona do sieci stanowiącej element przedsiębiorstwa pozwanego, a jest to wystarczające dla przyjęcia, że miało miejsce posiadanie służebności gruntowej (art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 285 k.p.c.) prowadzące do zasiedzenia (art. 292 k.c.).

Nie można zgodzić się z powodem, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem przyjęcie dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c., przewidujących możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości oraz służebności gruntowej, potwierdziły wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136) i z 25.05.1999r., SK 9/98 (publ. OTK 1999/4/78). Podstawą tego ostatniego wyroku było m.in. stwierdzenie, iż instytucja zasiedzenia służebności nie wykracza poza granice wyznaczone normami konstytucyjnymi, gdyż nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, samo zasiedzenie służebności polega zaś na usunięciu długotrwałej (przez 20 lub 30 lat) niezgodności między posiadaniem a stanem prawnym.

Sąd Rejonowy uznał – za pozwanym – że przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego był posiadaczem służebności gruntowej od 5.12.1990r. Stanowisko to zostało skutecznie podważone w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że prawo własności powoda do przedmiotowej nieruchomości zostało stwierdzone decyzją Wojewody (...) z 7.12.1994r., a zatem – jak słusznie zauważa apelacja – nieruchomość została skomunalizowana i prawo własności przeszło ze Skarbu Państwa na gminę z mocy prawa w dniu 27.05.1990r. na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10.05.1990r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191). Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika ponadto, że na nieruchomości znajduje się stacja transformatorowa (...) zasilająca (...) (...), która jest nieprzerwanie eksploatowana od lat 80., przy czym do 5.12.1990r. jej właścicielem był Skarb Państwa, zaś od 5.12.1990r. poprzednik prawny pozwanego – przedsiębiorstwo państwowe (...) w (...).

W świetle tych ustaleń liczenie biegu zasiedzenia od daty budowy urządzeń byłoby bez wątpienia niewłaściwe, gdyż wówczas przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, a więc korzystanie z niej przez przedsiębiorstwo państwowe w sposób odpowiadający treści służebności nie mogło być kwalifikowane jako posiadanie służebności (art. 352 § 1 k.c.) prowadzące do zasiedzenia. Wynika to z faktu, że do 1.02.1989r. obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa („socjalistyczna własność ogólnonarodowa”) była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu (§ 1), a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2).

Wprawdzie art. 128 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11), a następnie uchylony ustawą dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), ale zmiany te nie miały mocy wstecznej (por. np. postanowienie SN z 12.12.1996r., I CKU 38/96, publ. Prok. i Pr. - wkł. 1997/4/ s.27). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r., a więc 1.02.1989r., zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała natomiast przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym – z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych – uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie ustawy nowelizujące z dnia 31.01.1989r. (por. uchwałę (7) SN z 18.06.1991r., III CZP 38/91, publ. OSN 1991//10-12/118). Przekształcenie zarządu w prawo własności nastąpiło z mocy prawa: w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy (stających się z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego), a będących w zarządzie państwowych osób prawnych – w dniu 5.12.1990r. na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464), a w odniesieniu do innych składników majątkowych – w przypadku przedsiębiorstw państwowych w dniu 7.01.1991r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 2, poz. 6), w którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę” (por. postanowienia SN: z 20.01.2015r., V CSK 26/14 i z 12.02.2015r., IV CSK 280/14).

Urządzenia przesyłowe w postaci stacji transformatorowej wraz z liniami kablowymi znajdujące się na przedmiotowej nieruchomości nie stanowiły zatem własności Skarbu Państwa jedynie do 1.02.1989r., gdyż sama zmiana przepisu art. 128 k.c. nie uprawnia do takiego wniosku. Oznacza to także, że nie sposób automatycznie przyjmować, by od 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego stało się posiadaczem służebności w miejsce jego uprzedniego statusu, jakim było dzierżenie w imieniu Skarbu Państwa. Chwilę nabycia przez przedsiębiorstwo państwowe (...) w P. prawa własności przedmiotowej linii elektroenergetycznej należy natomiast wiązać z wejściem w życie – w dniu 7.01.1991r. – ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (tak również: uchwała (7) SN z 5.06.2018r., III CZP 50/17, publ. OSNC 2019/1/1 czy uchwała SN z 15.02.2019r., III CZP 81/18, publ. OSNC 2020/1/4). Z tą także datą, a więc 7.01.1991r. rozpoczęło się wykonywanie przez to przedsiębiorstwo posiadania służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. (zgodnie z tym przepisem, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności). W tej dacie właścicielem przedmiotowej nieruchomości była już mocy prawa gmina (od 27.05.1990r.), zaś przedsiębiorstwo państwowe (...) było użytkownikiem wieczystym gruntu, na którym znajduje się (...) (od 5.12.1990r.) i stało się właścicielem urządzeń przesyłowych. Trzeba zaś pamiętać – w kontekście zasiedzenia służebności (art. 292 k.c.) – że art. 285 § 1 k.c. odwołuje się do właściciela nieruchomości władnącej. Jak już zostało to wyjaśnione, początkowo posiadanie służebności mogło prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c.), a od 3.08.2008r. – do zasiedzenia służebności przesyłu (art. 305⁽⁴⁾ k.c. w zw. z art. 292 k.c.).

Nie były zasadne zarzuty naruszenia art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. i art. 352 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, które według apelacji polegało na uznaniu, że doszło do przeniesienia na rzecz kolejnych przedsiębiorców przesyłowych posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, jakkolwiek częściowo argumentacja Sądu Rejonowego odnośnie do tej kwestii nie zasługiwała na podzielenie. W apelacji słusznie wytknięto bowiem, że fakt przeniesienia posiadania tej konkretnej służebności gruntowej nie jest powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 2 k.p.c. i przez to niewymagający dowodu oraz że Sąd Rejonowy, wbrew wymogowi wynikającemu z art. 233 § 1 k.p.c., nie dokonał rzeczywistej analizy dowodów przedstawionych przez pozwanego, mających potwierdzać sporną okoliczność, poprzestając na ogólnikowych stwierdzeniach np. odwołujących się do „szeregu dokumentów” przedłożonych przez pozwaną spółkę.

Jak już zostało to wyjaśnione, od 7.01.1991r. właścicielem stacji transformatorowej usytuowanej na przedmiotowej nieruchomości i posiadaczem służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. było przedsiębiorstwo państwowe (...) w P.. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że przedsiębiorstwo to zostało w 1993r. przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i działało w formie spółki akcyjnej – początkowo pod nazwą (...) SA, następnie (po połączeniu z innymi spółkami) (...) – zaś aktem notarialnym z 30.06.2007r. (...) SA dokonała zbycia przedsiębiorstwa dystrybucyjnego na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w P.. Pozwany stał się użytkownikiem wieczystym nieruchomości, na której znajduje się (...)P. i właścicielem stacji transformatorowej na mocy tej umowy, gdyż – jak wynika z § 1 ust. 2 aktu notarialnego (k.56v-57) – przedsiębiorstwo dystrybucyjne (w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c.) obejmowało m.in. prawa własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, w tym linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne oraz zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory, a ponadto prawa własności nieruchomości oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów. W apelacji powód podniósł, że pozwany nie przedstawił załączników do aktu notarialnego, w których wyszczególniono mienie stanowiące przedmiot aportu, w związku z czym nie ma podstaw do przyjęcia takiego ustalenia. Sąd Okręgowy uznał jednak, że treść umowy z 30.06.2007r. jest wystarczająca, skoro przedmiotem zbycia było przedsiębiorstwo dystrybucyjne, a więc wszystkie składniki materialne i niematerialne przeznaczone do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej (§ 1 ust. 1 aktu notarialnego). Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wyjaśnił, że zawarcie tej umowy stanowiło realizację ustawowego obowiązku rozdziału sprzedaży energii elektrycznej od jej dystrybucji, a (...) SA jako sprzedawca energii nie pozostawiła dla siebie własności i posiadania jakichkolwiek urządzeń energetycznych (k.45). Co istotne, w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód wyraźnie oświadczył, że nie zaprzecza przeniesieniu przez (...) SA na pozwanego przedmiotowej stacji transformatorowej wraz z liniami elektroenergetycznym (k.137).

Pozwany mógł na podstawie art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. do okresu „własnego” posiadania służebności wykonywanego od 30.06.2007r. doliczyć okres posiadania swego poprzednika, którym było przedsiębiorstwo państwowe (...) przekształcone następnie w spółkę akcyjną. Przeniesienie posiadania nie wymaga dowodu w sytuacji przekształceń organizacyjnych, czyli zmiany formy prawnej określonego podmiotu. Oznacza to, że w okolicznościach niniejszej sprawy dla zastosowania art. 176 § 1 k.c. wymagane było udowodnienie przez pozwanego, że doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy nim a jego bezpośrednim poprzednikiem prawnym, tj. (...) SA. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że w § 4 umowy z 30.06.2007r. zawarte zostało postanowienie, zgodnie z którym wydanie wszystkich aktywów oddziału następowało w dniu zawarcia aktu i z dniem zawarcia umowy pozwany przejmował samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej w oparciu o całość majątku wchodzącego w skład zbywanego oddziału. Na skutek wykonania powyższej umowy i wydania pozwanemu aktywów zbytego oddziału doszło niewątpliwie do przeniesienia przez (...) SA na pozwanego posiadania spornej służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. (wedle tego ostatniego przepisu przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy). Warto także zwrócić uwagę, że w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód oświadczył, że nie zaprzecza przeniesieniu przez (...) SA na pozwanego posiadania przedmiotowych urządzeń (k.136v).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że dla nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie wystarczający był okres posiadania służebności wynoszący 20 lat (art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c.) – z uwagi na dobrą wiarę przedsiębiorstwa państwowego. W myśl art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego, czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności (art. 352 § 1 k.c.), przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. W rezultacie o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości (tak również np. postanowienie SN z 17.12.2008r., I CSK 171/08, publ. OSNC 2010/1/15; B.Burian [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I, Warszawa 2004, s.686).

Dobra wiara polega na usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (por. uchwałę (7) SN z 6.12.1991r., III CZP 108/91, publ. OSNC 1992/4/48). W tym

ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. W odniesieniu do władczenia w granicach służebności w orzecznictwie uznaje się ponadto, że dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiły przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienia SN z 5.07.2012r., IV CSK 606/11, z 9.01.2014r., V CSK 87/13 i z 7.05.2014r., II CSK 472/13 czy wyrok SN z 15.02.2017r., II CSK 157/16).

Na korzyść pozwanego przemawiało wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary, które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary), nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Stosowanie art. 7 k.c. nie jest uzależnione od powołania się na niego przez strony lub uczestników konkretnego postępowania, gdyż jest to unormowanie prawa materialnego, które sąd winien mieć na względzie z urzędu. Z uwagi natomiast na stanowisko powoda, który w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty wskazywał na złą wiarę poprzednika prawnego pozwanego (k.137v), w ramach rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy konieczne było dokonanie oceny, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałoby przyjąć domniemanie dobrej wiary.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności poprzedzających oraz towarzyszących uzyskaniu w 1991r. posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego uzasadniały jego przekonanie, że korzystanie przez nie ze stacji transformatorowej na przedmiotowym gruncie nie narusza prawa własności właściciela. Trzeba pamiętać, że przedsiębiorstwo to przystąpiło do wykonywania posiadania służebności w zakresie istniejących już i eksploatowanych od wielu lat urządzeń, których własność nabyło z mocy prawa, a które wybudowane zostały na gruncie Skarbu Państwa i Skarb Państwa nadal formalnie pozostawał właścicielem gruntu (decyzja komunalizacja została wydana dopiero w 1994r.). W istocie nie dochodziło do zmiany stanu faktycznego (gdyż to samo przedsiębiorstwo korzystało z urządzeń już wcześniej, tyle że w ramach zarządzania mieniem państwowym), lecz do uregulowania stosunków własnościowych, będącego elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego. Regulacje prawne były niepełne w tym sensie, że ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu poprzez ustanowienia z mocy prawa służebności gruntowej, niemniej jednak jego niewątpliwą intencją było kompleksowe uregulowanie praw przedsiębiorstw państwowych do mienia znajdującego się w ich dyspozycji, tak by zapewnić im samodzielność gospodarczą przez stworzenie stabilnej podstawy majątkowej do ich funkcjonowania niezależnie od Skarbu Państwa. Przejście prawa własności gruntu nastąpiło w dniu 27.05.1990r. z mocy prawa na gminę w ramach komunalizacji, natomiast Skarb Państwa nadal zachował własność urządzeń przesyłowych, gdyż dopiero 7.01.1991r. nastąpiło uwłaszczenie na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego. Definitywne przejście prawa własności urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na przedsiębiorcę przesyłowego dawało podstawy do przyjęcia po jego stronie usprawiedliwionego przekonania, że wraz z własnością urządzeń przesyłowych przechodzi na niego także uprawnienie do gruntu, zważywszy na to, że przed 27.05.1990r. Skarb Państwa był właścicielem gruntu oraz posadowionych na nim urządzeń przesyłowych. Należy przyjąć, że organ zarządzający przedsiębiorstwem państwowym będącym poprzednikiem prawnym pozwanego przed jego uwłaszczeniem mieniem Skarbu Państwa wiedział, że zarówno urządzenia, jak i przedmiotowa nieruchomość stanowiły własność państwową, zatem że linie elektroenergetyczne, którymi zarządza, eksploatuje zgodnie z prawem. Nie można też uznać, że nie wiedział o tym, iż z dniem 7.01.1991r. został uwłaszczony mieniem państwowym, a tym samym że z tym dniem przedmiotowe urządzenia weszły ex lege w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.) i w związku z tym stał się w zakresie treści służebności posiadaczem służebności. Z uwagi na obowiązującą do 1989r. zasadę jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) uzasadnione było ponadto założenie, że lokalizacja, realizacja i następnie eksploatacja linii elektroenergetycznych we wcześniejszym okresie odbyła się bez naruszenia reguł organizacyjnych dotyczących korzystania przez Państwo z mienia państwowego. Żadne obiektywne okoliczności nie mogły więc poddawać w wątpliwość przekonania o przysługującym przedsiębiorstwu państwowemu uprawnieniu do korzystania z nieruchomości, na której posadowiono przedmiotowe urządzenie przesyłowe. Przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego może być w tej sytuacji uznane na dzień 7.01.1991r. za posiadacza służebności w dobrej wierze (por. uchwałę SN z 15.02.2019r., III CZP 81/18, publ. OSNC 2020/1/4, a także

na tle analogicznego stanu faktycznego, tj. posiadania służebności na gruncie skomunalizowanym – postanowienie SN z 18.12.2019r., II CSK 591/18).

Dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu konieczne było więc wykonywanie posiadania służebności przez okres 20 lat (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.) począwszy od 7.01.1991r. Termin zasiedzenia upłynął więc z dniem 7.01.2011r. W tym czasie właścicielem urządzeń i posiadaczem służebności był pozwany i to on nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu.

Pozwanemu przysługuje od 7.01.2011r. tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda (skuteczne w stosunku do powoda uprawnienie do korzystania z nieruchomości w zakresie posiadania służebności – art. 222 § 2 k.c.) i stąd brak było podstaw do uznania, że w objętym pozwem okresie korzystał z nieruchomości bezumownie w rozumieniu art. 224, 225 i 230 k.c., co stanowi przesłankę roszczenia właściciela o zapłatę wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 135,-zł (§ 15 ust 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U 2018/265). Koszty te powód winien zawrócić pozwanemu.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk